

Julia Hartwig
 Uciekając przed angielską wycieczką w Orangerie
 oglądam „Buduar” Matisse’a

Dzień musiał być wtedy letni ledwo dotknięty kolorem
 Na stole serweta w pasy i bukiet przywiedłych anemonów
 Dwie panie jedna na wpół skryta za tytulową firanką
 druga odpoczywająca na leżaku
 Wszystko pociągnięte przejrzyście bielą upalnego dnia
 kiedy słońce niewidoczne za białym ekranem nieba
 pulsuje miękkim upartym tętnem

(z tomu *Zobaczone*, 1999)

Odkrywanie artysty

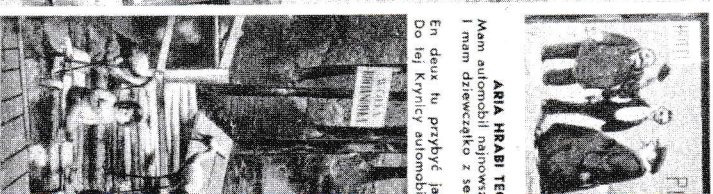
Kim był Nikifor? Jego imię oznacza w tłumaczeniu z greckiego „niosący zwycięstwo”, wienny, że naprawdę nazywał się Epifaniusz Drowniak, był Łemkiem, a swoje obrazy podpisywał: „Nikifor Matejko”. Do czasu odkrycia go przez krakowskich historyków sztuki Andrzejaja i Ellę Banachów żył jak żebrak i był jedną z atrakcji turystycznych Krynicy. W takiej roli uwiecznił go w reportażu *Dramat w tunelu!* Konstanty Ildefons Gałczyński, zestawiając jego fotografie z widokówkami reklamującymi uzdrowisko, a obrazek zatytułowany *Święty na drodze?* podpisał rymowanąką o św. Ildefonsie – patronie abstynentów (zob. obok).

Spotkał Nikifora na deptaku, na murku w pobliżu Nowych Łazienek, ze skrzynką i obrazkami, przekonane-go, że malarstwo jest rodzajem powołania. Oglądał jego autoportrety w stroju biskupa, które Nikifor traktował jak dowód osobisty i talizman chroniący go przed milicją. Reportaż Gałczyńskiego powstał w czasach, gdy milicjanci często próbowali usunąć malarza z ulicy, oskarżając go o wścążęstwo, w czasach, gdy nikt jeszcze nie poszukiwał „nikiforów”. Dopiero po sukcesie wystawy w Paryżu, w galerii Diny Wienny w 1959 r., powtórzonej potem w Amsterdamie i innych miastach Europy, Nikifor



A tutaj z lotu ptaka
 Tenże Mikołaj śliczny
 Za jedne pół setnika
 Obraz nie hejmylczany!

Strona z „Przekroju” 1947, nr 113



Zapamiętajcie te trzy
 KRZYWICA — ZRODŁO B

¹ Wypowiedź malarza cyt. za: Jerzy Olkiewicz, *Barwy przestrzeni*, Warszawa 1996, s. 92.
² Hanku (hai-kai, hokku) – gatunek poezji japońskiej, składający się z trzywersowych strof o układzie 5-7-7 i 5-sylabowym, zwięzły i nacechowany konkretem.

³ Imagizm (z łac. *imago* ‘obraz’) – kierunek dominujący w poezji angielskiej i amerykańskiej w latach dwudziestych XX w.; jego zwolennicy uznawali obraz poetycki za nagły przełysek świadomości, zapewniający wolność od ograniczeń czasu i przestrzeni i pozwalający w sposób intuicyjny poznać istotę rzeczy. Obraz, stanowiący podstawę poezji, musiał charakteryzować się jasnością i dokładnością szczegółów, wyrażany był językiem oszczędnym i metaforycznym.

⁴ Chodzi o wiersze: *Trudno wybrać*, w: *Zobaczone*, Kraków 1999; *Mata dzieweczynka spi w wózku na wystawie Maxa Ernsta*, *Prywatno-publiczne*, w: *Bez pożegnania*, Warszawa 2004.

⁵ Antologię tekstów na ten temat zawiera książka *Muzeum sztuki. Antologia*, red. M. Popczyk, Kraków 2005.

⁶ Roman Jaworski, *Wesele hrabiego Orgaza*, Kraków 2002, s. 36–37.

⁷ Zob. Ernst Hans Gombrich, *Muzeum wczoraj, dziś i jutro*, przeł. I. Sieradzki, „Teksty” 1980, nr 2.



Znaczek z serii poświęconej Nikiforowi, projekt W. Freudenthala, 1998, Poczta Polska

elementy obrazu składają się na rodzaj świadectwa potwierdzającego, że malarz przynależy do grona świętych. Niektórzy dopatrują się w tym obrazku sceny przedstawiającej obrzęd wtajemniczenia Nikifora w świat sztuki i wiążą go z ciekawą legendą na temat narodzin pasji malarzkiej artysty. Zdaniem Macieja Szczyrbuły, obraz w rzeczywistości był zatytułowany *Nikifor w asyście dwóch malarzy* i przedstawia sceną koronacji Nikifora na artystę, w której uczestniczą malarz z Warszawy i malarz ze Lwowa. Autor opowiada się tym samym za hipotezą, że Nikifor po śmierci matki został zabrany z Krynicy do Krakowa przez dwóch malarzy i uczył się tam przez dwa lata rzemiosła⁵.

Kim jest Nikifor? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwali również polscy poeci, tworzący portrety liryczne artysty: Jan Bolesław Ożóg, Jerzy Harasymowicz⁶ czy Zbigniew Herbert, który popularyzował twórczość Nikifora także w artykułach i listach⁷. Wiersz, który ukazał się w „Tygodniku Powszechnym” w 1957 r., towarzyszył recenzji książki Andrzeja Banacha *Nikifor. Mistrz z Krynicy*. Poeta potwierdził w nim istnienie legendy narosłej wokół życia malarza, zacytował jego wyowiedzi, opisał warsztat i motywy z obrazów artysty, ale przede wszystkim potraktował jego twórczość jako rodzaj świadectwa: ślad współczesności, i zarazem nową formę sztuki.

Zbigniew Herbert Nikifor

- 1
- poeci barokowi
- na kartach tytułowych
- zalecają się pamięci
- złoty i purpurowych panów
- przez korytarze składni
- po stopniach przymiotników
- wspinają się na schody
- pełne dworaków

Nikifor
malarz współczesny
nie ma mecenasa

swą prostą inwokację
zaczyna zdaniem twierdzącym
że jest sierotą
i zajmuje się malarstwem

następne zdanie
zawiera mały sofizmat
przez rzytkowne użycie
słów dlatego – ponieważ
dlatego trzeba kupować
obrazki Nikifora
ponieważ jest on biedny
i nie ma z czego żyć

następnie z równą troską
martwi się że nie ma bielizny
przyborów do malowania
i prosi by nie opuszczać

całość kończy
męska część
jakby się wstydzili
że za dużo powiedział

2
w blaszanym pogiętym pudełku
mieszkają okruchy tęczy
barwne kamyki
z których Pan Bóg
robi mozaikę ziemi

kiedy stanęło miasto
 prawdziwe jak ze snu
 mistrz wyjął z kościelnej chorałowi
 trzech tłustych świętych

przyodział w czarne fraki
 pod szyją zawiązał muszkę
 jednemu włożył cylinder
 dwom innym cyklistówki

wpuścili ich w jasne niebo
 jak trzy dorodne partle
 niech sobie teraz płyną
 przez letnie wieczorne powietrze

niebo jest bardzo świetliste
 tak jasne że widać wyraźnie
 wielkie szpiczaste litery
 po drugiej stronie papieru

to szkolne wypracowanie
 na temat Smutne Życie
 Wiejskiego Proletariatu
 w Bardzo Zamierzczkłych Czasach
 („Tygodnik Powszechny” 1957, nr 41)

¹ „Przekrój” 1947, nr 113.

² Inna wersja *Świętego na drodze* znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

³ Na *Autoportrecie w trzech postaciach* odczytać można rozmieszczone na dole wyrazy: powiedz [niedokończony „pomiedziatek”], Jan [może oznaczać imię Matejki albo słowo „pan”, co wynikało z niedoskryślenia spółgłosek dźwięcznych] malarz.

Warszawa, Kryniczka, wieś, pamiątka, tania, niedziela, 1000000, rahować [pisane ze słuchu „rachować”], piątek, Lwowa, przejście, pensjonat.

⁴ Obraz powstał około 1923 r., o czym świadczy wpisana na nim cena wyrażona cyfrą 1 000 000, co odpowiada ówczesnej inflacji polskiej marki.

⁵ Szczyrbuła na podstawie badań materiałów znalezionych w skrzyni Nikifora wysunął hipotezę, że był to Tadeusz Stryjeński – architekt i wykładowca w Miejskiej Szkole Przemysłu Artystycznego, i jego syn lub któryś z przyjaciół, warszawskich profesorów; zob. Maciej Szczyrbuła, *Jeszcze o Nikiforze. Fakty, domysły, legendy*, „Polska Sztuka Ludowa” 1990, nr 1.

⁶ Zob. wiersze: Jerzego Harasymowicza *Drowniak Nefyfor* (w tomie *Podsumowanie zieleńi*, Warszawa 1964); Jana Bolesława Ożoga *Nikifor* (w tomie *Gdzie powój wola*, Warszawa 1961); Jerzego Grupińskiego *Nikifor* (w tomie *Imię Twoje*, Poznań 1999); Jerzego Hordyńskiego *Z powodu spotkania z Nikiforem w Kryniczce* („Kronika” 1957, nr 9); Jacka Łukasiewicza *Na obraz Nikifora „Kamienica w Kryniczce”* (w tomie *Zabawy zimowe*, Warszawa 1968). Zob. też szkic Jana Józefa Szezepeńskiego *Biskup jedzie przez morze*, „Iwórczość” 1972, nr 6.

⁷ Zob. Zbigniew Herbert, *Wywiad z Nikiforem*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 43; tenże, *Nikifor*, „Iwórczość” 1957, nr 10/11 (z wierszem w „Tygodniku Powszechnym”); *Zbigniew Herbert – Jerzy Zawieyski. Korespondencja* (1949–1967), red. P. Kądziała, Warszawa 2002.